



Dzielenie się Słowem – 8 NZ C

I. Czytaj: *Z Ewangelii według św. Łukasza*

(Łk 6,39-45)

Jezus powiedział uczniom przypowieść:

«Czy może niewidomy prowadzić niewidomego? Czy nie wpadną w dół obydwaj?

Uczeń nie przewyższa nauczyciela. Lecz każdy, dopiero w pełni wykształcony, będzie jak jego nauczyciel.

Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku? Jak możesz mówić swemu bratu: „Bracie, pozwól, że usunę drzazgę, która jest w twoim oku”, podczas gdy sam belki w swoim oku nie widzisz? Obłudniku, usuń najpierw belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz, ażeby usunąć drzazgę z oka brata swego.

Nie ma drzewa dobrego, które by wydawało zły owoc, ani też drzewa złego, które by dobry owoc wydawało. Po własnym owocu bowiem poznaje się każde drzewo; nie zrywa się fig z ciernia, ani z krzaka jeżyny nie zbiera się winogron. Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa zło. Bo z obfitości serca mówią jego usta».

Uwagi do Ewangelii:

- Jezus jako znawca duszy ludzkiej: *Czemu to widzisz drzazgę w oku swego brata, a nie dostrzegasz belki we własnym oku?*
- mechanizm projekcji (przypisywania innym cech, które mam ja sam, ale do końca nie jestem ich świadomy lub nie chcę zaakceptować) → wspaniałe narzędzie do odkrywania własnych wad

II. Rozważaj: (1) Dlaczego próbuję pomagać innym? Czy rodzi się we mnie współczucie i mam naturalną gotowość podzielenia się własnym doświadczeniem (o ile druga strona tego chce!) czy też jest to dla mnie wygodna okazja, by uciec od zajęcia się własnymi problemami?

(2) Na jakie wady/zachowania u innych reaguję irytacją, złością? Co ta złość mówi o mnie?

(3) Gdy pojawi się problem (w domu, pracy, małżeństwie, rodzinie...) kogo próbuję zmieniać? Innych czy siebie?

(4) „Dobry człowiek z dobrego skarbcza swego serca wydobywa dobro...” Czym karmię swoje serce? O jaki pokarm się troszczę?

III. Módl się: - stań w obecności Boga; - otwieraj się na to, co On ma do przekazania

- powierzaj Bogu swoje trudności;

- dziękuj za swoje uczucia i doświadczenia (również te trudne!)

- proś Boga o gotowość do oddania Mu części kontrolowania swojej duchowej wędrówki

- przyjmuj zrozumienie, współczucie i miłość miłosierną, którą Bóg na Ciebie nieustannie wylewa

- powtarzaj wielokrotnie: „Bądź wola Twoja, a nie moja, Panie!”

IV. Trwaj w ciszy przed Bogiem...

Z nauczania Kościoła:

Fragment adhortacji apostolskiej „*Gaudete et exultate*” ojca świętego Franciszka z 19 III 2018 r. (O powołaniu do świętości w świecie współczesnym):

„Błogostawieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię”.

71. Są to słowa mocne w tym świecie, który od początku jest miejscem wrogości, w którym wszędzie trwają spory, w którym zewsząd przychodzi nienawiść, w którym ciągle klasyfikujemy innych na podstawie ich poglądów, nawyków, a nawet ich sposobu mówienia lub ubierania się. Krótko mówiąc, jest to królestwo pychy i próżności, w którym każdy sądzi, że ma prawo, by wznieść się ponad innych. Jednakże, chociaż wydaje się to niemożliwe, Jezus proponuje inny styl: łagodność. To właśnie czynił wraz ze swoimi uczniami i to kontemplujemy przy Jego wjeździe do Jerozolimy: „Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy” (Mt 21, 5; por. Za 9, 9).

72. Powiedział On: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 29). Jeśli żyjemy wzburzeni, zarozumiali wobec innych, to w końcu stajemy się zmęczeni i wyczerpani. Ale kiedy postrzegamy ich ograniczenia i wady z czułością i łagodnością, nie czując się doskonalszymi, możemy im pomóc i unikamy marnowania energii na bezużyteczne narzekania. **Dla św. Teresy z Lisieux „miłość doskonała polega na tym, by znosić wady innych, by nie dziwić się wcale ich słabościom”¹.**

1 Rękopis C 12 r, w: *Rękopisy utobiograficzne*, Kraków 1997, s. 242.